

**Martin M. Winkler, *Arminius the Liberator. Myth and Ideology*, Oxford University Press 2016, ss. XXIV+356**

Martin M. Winkler od wielu lat specjalizuje się w badaniu recepcji rzymskich postaci i symboli, które zaludniały kulturę masową od XIX wieku. Szczególnym zainteresowaniem tego autora cieszy się film od jego początków aż po czasy współczesne jako medium najszerzej kształtujące wyobrażenia społeczeństwa o antyku, zarówno greckim, jak i rzymskim. W swej najnowszej publikacji Winkler podejmuje temat recepcji postaci Arminiusza-Wyzwoliciciela i jego zwycięstwa nad rzymskimi legionami Warusa w Lesie Teutoburskim (9 r. n.e.) w kulturze masowej od końca XIX wieku po czasy najnowsze. Omawiana publikacja jest pierwszą anglojęzyczną pozycją tak obszernie traktującą o legendzie Arminiusza-Wyzwoliciciela w kulturze zachodniej<sup>1</sup>.

To, co szczególnie interesuje autora, to prześledzenie „procesu powstawania mitu historycznego głównie w wieku mediów wizualnych i tych, które są z nimi powiązane” („the processes of historical mythmaking, primarily in the age of visual and related mass media”). Winkler podkreśla wiążące się z tym procesem w nieodłączny sposób „wykorzystywanie i nadużywanie historii [...] szczególnie w odniesieniu do nacjonalistycznych ideologii” („uses and abuses of history [...] especially in regard to nationalist ideologies”, s. xi). Warto dodać, że autor powraca w omawianej książce do tematyki „niemieckiej”, którą poruszał już w pracy poświęconej tzw. rzymskiemu pozdrowieniu, bliskiemu lub nawet tożsamemu w swej formie faszystowskiemu i nazistowskiemu salutowi<sup>2</sup>.

We wprowadzeniu (*Introduction. History, Myth, Media*, s. 1-21) Winkler zwraca uwagę na niedostateczną ilość informacji o Arminiuszu, zawartych w źródłach antycznych, wobec znacznie większego zapotrzebowania artystów, pisarzy, filmowców (w tym dokumentalistów) i historyków na wiadomości o tej postaci. W konsekwencji te niedo-

<sup>1</sup> Publikacji w języku niemieckim jest dość dużo i większość wymienia autor w bibliografii. Nie cytuję on książki H. Münklera, *Mity Niemców*, Warszawa 2013, s. 123-153, gdzie w II części, zatytułowanej *Walka z Rzymem*, znajdują się rozdziały, które także wiele wnoszą do interpretacji mitu o Arminiuszu i jego zwycięstwa nad Rzymianami (np. *Obyczajowość zaścianka. Tacyt i wczesny mit germański* i szczególnie następny pt. *Rzymianie, zuchwale plemię... Arminiusz i bitwa w Lesie Teutoburskim*). Można też wskazać na artykuł P. Migdalskiego, D. Melliesa, *Bitwa w Lesie Teutoburskim i bitwa pod Cedynią. Bitwy w służbie narodowych mitów fundacyjnych*, [w:] *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 3, red. R. Traba, H.-H. Hahn i in., Warszawa 2012, s. 107-124.

<sup>2</sup> M.N. Winkler, *The Roman Salute: Cinema, History, Ideology*, Columbus 2009.

statki faktów skłaniały historyków i artystów do uzupełniania ich własnymi spekulacjami (s. 4). W kontekście dalszych rozważań niebagatelne znaczenie ma uwaga, że „historia prowadzi do mitu, mit historyczny wiedzie do ideologii. Te zaś znajdują swe odbicie w artystycznych, komercyjnych i politycznych środkach przekazu” („history leads to myth, historical myth leads to ideology; the latter two then find expression in artistic, commercial, and political media”, s. 19).

Część pierwsza *From History to Myth to Ideology* (s. 24-124) jest poświęcona kształtowaniu się mitologizacji bitwy w Lesie Teutoburskim. Ten proces rozpoczął się wcześniej, bo już w pracach rzymskich literatów, takich jak Wellejusz Paterkulus, Florus, Frontyn i Kasjusz Dion. Ci historycy starali się ukazać bitwę w sposób emocjonalny i z elementami psychologizowania, co łatwo prowadziło do jej późniejszego mitologizowania (s. 29). Najwięcej jednak do nadania ponadhistorycznego znaczenia temu wydarzeniu przyczynił się Tacyt za sprawą narracji działającej na wyobraźnię i jej widowiskowości (s. 33). Nie byli wolni od tych tendencji (w tym przeceniania znaczenia bitwy dla dziejów Imperium Romanum) również historycy niemieccy (nawet wielki Theodor Mommsen), najbardziej z naturalnych względów zainteresowani bitwą i samą postacią Arminiusza (s. 39-47). W rzeczywistości jednak klęska w Lesie Teutoburskim nie miała katastrofalnego charakteru dla Rzymu. Zwracali na to uwagę niektórzy historycy niemieccy, potrafiący chłodno oceniać to wydarzenie (jak np. wybitny badacz Eduard Meyer), (s. 47-53).

Powrót do zainteresowania się dokonaniem Arminiusza dostrzegalny jest już od czasów Reformacji, kiedy protestancka część Niemiec weszła w konflikt z papieżem – Rzymem<sup>3</sup>. Winkler przytacza anonimowy traktat, którego autor dowodzi, dlaczego Arminiusz to w rzeczywistości germański Hermann – imię to można przetłumaczyć jako „Człowiek wojny” (s. 56 i n.). Ciekawie przedstawia się źródło skojarzenia imienia Arminiusza z jego znacznie późniejszym, nowożytnym odpowiednikiem: Hermann. To ostatecznie ma być konsekwencją błędnego przekazania imienia „Hermann” przez Rzymian jako „Arminius” (s. 56). Autor wskazuje, że omawiana postać była utożsamiana z innym narodowym bohaterem germańskim – Zygfydem z *Pieśni o Nibelungach*. Nie tylko pokrewieństwo czasowe, ale także losy obu wodzów były podobne w kontekście ich śmierci – obaj bowiem zostali zdradzeni i zamordowani przez krewnych (s. 57 i n.). Warto dodać, że w przedstawieniach obecnych w kulturze masowej (szczególnie karty pocztowe) obie postacie są niekiedy nierozróżnialne, jeśli akurat brakuje stosownego podpisu (szczególnie na litografiach w okresie największej popularności karty pocztowej, czyli w latach 1898-1914).

Przed 1871 rokiem i zwycięstwem nad Francją Arminiusz reprezentował walkę o zjednoczenie Niemiec, po tym roku zaś dość szybko stał się symbolem germańskich i niemieckich cnót, takich jak przywództwo, dalekowzroczność, dzielność i siła militarna (s. 59). Decydujący wkład w takie, a nie inne kształtowanie się legendy germańskiego wodza mieli dramaturdzy niemieccy, jak Friedrich Gottlieb Klopstock, Heinrich von Kleist i Christian Dietrich Grabbe, którymi powodowały m.in. antyna-

<sup>3</sup> Szczególnie pomocny w zrozumieniu tego konfliktu jest rozdział książki H. Münklera, *Mity Niemców...*, s. 154-167 pt. *Tu oto stoje, nie mogę inaczej! Luter przeciw Rzymowi*.

poleońskie resentymy (s. 59-64)<sup>4</sup>. Przełomowe znaczenie dla rozbudzenia dumy z posiadania tak znamienitego bohatera, jakim był Arminiusz, miało zakończenie budowy jego kolosalnego pomnika (Hermannsdenkmal) w 1875 roku (ponad 50 metrów wysokości) niedaleko miasta Detmold. Winkler wskazuje, że ów pomnik skupiał w sobie pod pozorem odwołania się do czasów antycznych współczesne tendencje ideologiczne i propagandowe: triumf nad Rzymem/Francją (s. 65-79)<sup>5</sup>.

W 1909 roku wypadła 1900. rocznica bitwy w Lesie Teutoburskim. Z tej okazji odbyły się, choćby w Detmold, spektakle historyczne, w których odtwarzano to wydarzenie z udziałem od kilkudziesięciu do kilkuset osób. Winkler wskazuje tylko na wspomnianą miejscowość (s. 77). Tymczasem tego typu inscenizacje odbywały się również w innych miastach nie tylko w roku 1909, ale także i później. Wymienić można spektakle lub pochody historyczne we Frankfurcie nad Menem (1902), Berlinie (1907), Pirną nad Elbą (1909), Dissen (1911), Monachium (1923), Bad Bentheim koło Schüttorf (1925), Ebern (1930)<sup>6</sup>. Te imprezy po części mogły być inspirowane wzrostem nastrojów nacjonalistycznych w Niemczech w latach 20. ubiegłego wieku. Na usprawiedliwienie autora można dodać, że dość trudno jest dotrzeć do informacji o tych spektaklach: należy albo być kolekcjonerem kart pocztowych, które dokumentowały te, zwykle skromne, wydarzenia, lub docierać do prasy lokalnej, co stanowi czasochłonne zadanie. Dość powiedzieć, że jak dotąd nie ma katalogu spektakli historycznych, które odbywały się już od XIX wieku na terenie Niemiec<sup>7</sup>.

Arminiusz odgrywał dostrzegalną, choć nie pierwszoplanową rolę w propagandzie nacjonalistycznej i nazistowskiej. Szczególne znaczenie miała jednak jego postać i wiążąca się z nią symbolika podczas ważnych dla nazistów wyborów lokalnych (15 stycznia 1933 roku) w okręgu Lippe (obejmującym także Detmold i stojący niedaleko pomnik Arminiusza-Hermann). Kampanię wyborczą przedstawiono wręcz jako przełomową walkę porównywalną ze starciem w Lesie Teutoburskim (s. 86-114). Jako właśnie zwycięski wódz Cherusków został ukazany Hitler (na jednym z plakatów jako „Cherusker unserer Zeit”). Jak jednak zwraca uwagę Winkler, paradoksalnie naziści ze swymi jednakowymi uniformami, imitacjami insygniów legionowych i salutem bardziej przypominali rzymskich legionistów aniżeli Germanów (s. 107).

Część druga: *Ideological Victories. The Defeat of Varus on the German Screen* (s. 125-185) poświęcona jest próbom przeniesienia na ekran kin narracji o bitwie w Lesie Teutoburskim. Autor obszernie omawia dwa filmy: nacjonalistyczny *Die Her-*

<sup>4</sup> Zob. tamże, s. 142-147. Na kwestie związane z przebudzeniem narodowym w społeczeństwie niemieckim szerszej wskazuje np. T. Szarota, *Niemiecki Michel. Dzieje narodowego symbolu i autosterotypu*, Warszawa 1988, s. 153-176. Zob. także T.J. Żuchowski, *Patriotyczne mity i toposy. Malarstwo niemieckie lat 1800-1848*, Poznań 1991, s. 5-64.

<sup>5</sup> H. Münkler, *Mity Niemców...*, s. 149 wskazuje, że po 1871 roku mit Arminiusza wykorzystywany był przez Bismarcka w jego walce z papieżem i katolikami.

<sup>6</sup> Odnośnie do pochodu historycznego w Monachium zob. W. Hartmann, *Der historische Festzug. Seine Entstehung und Entwicklung im 19. und 20. Jahrhundert*, München 1976, s. 48 i n.

<sup>7</sup> Taki „katalog” jest opracowywany w Wielkiej Brytanii i obejmuje znaczną część, być może większość tamtejszych spektakli historycznych, „pageants”. Zob. stronę internetową poświęconą temu przedsięwzięciu: [www.historicalpageants.ac.uk](http://www.historicalpageants.ac.uk).

*mannschlacht* z 1924 oraz powstały za rządów Hitlera *Ewiger Wald* (1936). Nie wpisały się one na trwałe w dzieje kinematografii niemieckiej. Stanowią jednak znakomitą ilustrację nastrojów i oczekiwań ówczesnego społeczeństwa, które starali się kształtować i spełniać niemieccy artyści. Analizowane produkcje skłaniają do refleksji nad wykorzystaniem motywów historycznych najpierw w służbie nacjonalizmu, potem zaś nazizmu.

Trzecia i ostatnia część książki obszernie traktuje o „karierze” Arminiusza po II wojnie światowej. Napiętnowany wykorzystaniem w przedwojennej propagandzie, a przez to, mówiąc kolokwialnie, „źle” kojarzący się bohater z trudem i właściwie bez sukcesów powracał na duży ekran jeszcze parokrotnie. W 1967 roku powstała, zapomniana już dzisiaj, włosko-niemiecka koprodukcja pt. *Il massacro della foresta nera / Hermann der Cherusker – Die Schlacht im Teutoburger Wald*. Ten film pozbawiony był jakichkolwiek aspektów politycznych – jest to historia wystawianej na próby przyjaźni Rzymianina Cecyny i barbarzyńcy Arminiusza (s. 196-208).

Winkler podejmuje też obecną w powojennych Niemczech kwestię *Vergangenheitsbewältigung*, czyli „uporania się z przeszłością”, która w tym wypadku dokonuje się w sferze mass mediów, dla których kwestie ideologiczne i wiarygodności historycznej nie mają wymiaru pierwszoplanowego (s. 209). Anselm Kiefer, niemiecki malarz i rzeźbiarz, w latach 1977-1983 stworzył 35 prac o Arminiuszu, starając się pozbawić go cech heroiczych (s. 210-213). Podobny zabieg, tyle że na deskach teatru, poczynił Claus Peymann, który ukazał (w 1992 roku) Arminiusza jako człowieka uwikłanego w przemoc i zbrodnię, w konsekwencji samotnego i przegranego (s. 214-217). Trzecim przykładem „przewartościowania” spojrzenia na Arminiusza jest inicjatywa postmodernistycznych artystów, satyryczna antyepicka produkcja pt. *Die Hermannschlacht* z lat 90. Germański bohater jest tutaj wychudzony, zaś nieproporcjonalnie wielkie rogi przy hełmie nadają tej postaci komiczny efekt. Odtwarzana bitwa obfituje w absurdy i jest bezkrwawa (s. 218-226). Winkler dodaje ekskurs na temat humorystycznych przedstawień Arminiusza-Hermannna w kulturze niemieckiej od czasów Heinricha Heinego (1797-1856), poprzez rubaszne piosenki z przełomu XIX i XX wieku, aż po żarty łączące tę postać z Hitlerem i Hermannem Göringiem (s. 226-236).

Bitwa w Lesie Teutoburskim stanowi także temat fabularyzowanych filmów dokumentalnych (*History as Infotainment*, s. 239-261). Tego typu produkcji jest nieco więcej aniżeli filmów „czysto” fabularnych. Wysokonakładowe filmy dokumentalne są w tym przypadku domeną XXI wieku. Dostrzegalna jest w nich, zdaniem Winklera, dominująca tendencja do przedkładania waloru emocjonalnego (wraz z np. towarzyszącymi mu zabiegami typu *slow-motion*) ponad wierność przekazowi źródeł (s. 241). Uważny widz, który posiada stosowną wiedzę historyczną o prezentowanych wydarzeniach, dostrzec może nielogiczność i ahistoryczność. Bardziej jednak niepokojące jest odwoływanie się do ideologii XIX-wiecznych literatów niemieckich, dla których Arminiusz był idealistycznym szermierzem wolności, a Warus i Rzymianie sadystami i tyranami (s. 242). Warto przytoczyć charakterystykę tego typu produkcji, którą podaje Winkler: „historia stała się fascynującą rozrywką – podawana niczym smaczny koktail, wstrząśnięty i zmieszany z faktów, pogłosek,

uproszczeń, błędów, fałszerstw, pominięć oraz interwencji. Wszystko to jest urozmaicone mądrymi stwierdzeniami wypowiedzianymi przez »gadające głowy« („history has been made fascinating as entertainment – served up, as it were, like delectable cocktails, shaken and stirring, of facts, factoids, simplifications, errors, falsifications, omissions, and interventions, all popped up by sage pronouncements emanating from talking heads”, s. 251). Badacz ten dostrzega też wartościowe przedsięwzięcia: Armina Maiwalda *Varus-Schlacht* (2010), przeznaczone dla dzieci, oraz cykl filmów Terry’ego Jonesa pt. *Barbarians* (2006). Choć ich odbiorcy są diametralnie odmienni, to cechuje te filmy humor, powstrzymywanie się od dramatyzacji oraz spory walor edukacyjny z minimalnym udziałem bezpodstawnych spekulacji (s. 253-261).

Także w sferze literatury i filmu przygodowego zaznacza się obecnie tendencja, by przekaz o Arminiuszu (lub wątków związanych z jego postacią czy też bitwą w Lesie Teutoburskim) pozbawiony był niebezpiecznej i szkodliwej ideologizacji. Dla reżyserów i pisarzy powieści przygodowych narracja o jego losach jest po prostu okazją do dostarczenia czytelnikowi rozrywki bez niepotrzebnego trzymania się faktów – film *Centurion* (2010) i *The Eagle* (2011); powieści Ralpa Gravesa *The Lost Eagles* (2011), Jamesa Mace’a *Soldier of Rome: The Legionary* (2006) i Harry’ego Turtledove’a, *Give Me Back My Legions!* (2009), (s. 263-276).

Autor recenzowanej książki przywołuje jednakże znamieny przykład współczesnej rewitalizacji skrajnie nacjonalistycznej, a nawet nazistowskiej symboliki wiążącej się z postacią Arminiusza. W numerze amerykańskiego ekstremistycznego czasopisma „The Barnes Review”, wydanego z okazji 2000. rocznicy bitwy w Lesie Teutoburskim, autorzy zamieszczonych tam tekstów żywo odwoływali się do niemieckich nacjonalistycznych wyobrażeń, które uosabiał Arminiusz w XIX i na początku XX wieku (s. 287-300). Jak zatem pokazuje przykład z XXI wieku, historyczny mit związany z tą postacią „jest trudny do zabicia i ma tendencję do odradzania się. Koniec demagogii i ideologii nie musi i prawdopodobnie nie powodować kresu tworzenia mitu” („is difficult to kill and has a tendency to rise again. The end of demagoguery and ideology need not and probably cannot bring about the end of mythmaking”, s. 20).

Winkler w swej książce odwołuje się nie tylko do źródeł łacińskich (jako filolog klasyczny, którym jest z wykształcenia), ale opiera się na imponującej literaturze pięknej powstałej w XIX i XX wieku oraz na szerokiej literaturze przedmiotu (ponad 600 pozycji w bibliografii), w zdecydowanej większości odnoszących się do historii XX wieku. Zwraca uwagę także drobiazgową i erudycyjną analizą tekstów źródłowych oraz filmów i sztuk teatralnych. W efekcie czytelnik zapoznaje się z przemianami wizerunku Arminiusza jako przywódcy rebelii i sposobu jego wykorzystania w zmieniających się uwarunkowaniach społeczno-politycznych od XIX wieku aż po czasy najnowsze. Książka zawiera apendyksy z obszerniejszymi fragmentami tekstów źródłowych, które, jeśli są w języku niemieckim, to mają dodane tłumaczenie na angielski.

